

Sygn. akt I ACa 1315/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer (spr.)
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSO del. Wojciech Żukowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2020 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko L. W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę zadośćuczynienia

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 5 listopada 2019 r. sygn. akt I C 1635/18

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda J. P. na rzecz pozwanego L. W. kwotę 4 590 zł (cztery tysiące pięćset dziewięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3. przyznaje adwokatowi E. G. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 3 653,10 zł (trzy tysiące sześćset pięćdziesiąt trzy złote 10/100) w tym 683,10 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

SSA Regina Kurek SSA Jan Kremer SSO del. Wojciech Żukowski

Sygn. akt I ACa 1315/19

UZASADNIENIE

Powód J. P. wniósł o zobowiązanie pozwanego L. W. do zaprzestania zachowań naruszających dobra osobiste powoda, zobowiązanie pozwanego do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez nakazanie pozwanemu przeprosin i odwołania zarzutów stawianych powodowi w formie złożenia na ręce powoda pisemnego oświadczenia o

następującej treści: „Przepraszam Szanownego Pana dr hab. J. P., lekarza medycyny komplementarnej za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez podważanie jego kwalifikacji zawodowych oraz za nieprawdziwe informacje odnoszące się do jego wykształcenia zawarte w wiadomości z dnia 15 października 2016r. przesłanej za pośrednictwem poczty elektronicznej, naruszające Jego dobra osobiste. Oświadczam jednocześnie, że twierdzenia podważające wyższe wykształcenie i tytułu naukowe J. P. są nieprawdziwe i jako takie niniejszym wszystkie je odwołuję”, nakazanie pozwanemu złożenia powyższego oświadczenia w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, zobowiązanie pozwanego do zapłaty na rzecz powoda kwoty 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jakiej doznał powód w wyniku naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanego oraz zasądzenie kosztów procesu. Z ostrożności procesowej powód wniósł, na wypadek oddalenia powództwa, o nieobciążanie powoda kosztami procesu.

W uzasadnieniu żądania pozwu podał, że pozwany w korespondencji mailowej dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda, takich jak dobre imię, godność i cześć, gdyż w mailu z dnia 15 października 2016r. skierowanym do powoda, pozwany zakwestionował fakt posiadania przez powoda tytułów naukowych i zarzucił powodowi bezprawne posługiwanie się tytułami doktora i doktora habilitowanego, a także określił powoda jako „chama”.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, że treść wiadomości mailowej została sprowokowana przez powoda obelgami skierowanymi do pozwanego, a także zwrócił się o zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 5 listopada 2019r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 6.120 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz przyznał adwokatowi E. G. od Skarbu Państwa - Sądowi Okręgowemu w Krakowie kwotę kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Strony wymieniały ze sobą korespondencję mailową, której treść nie była sporna między stronami.

W dniu 26 września 2016r. pozwany wysłał do powoda wiadomość o treści:

„po raz ostatni przypominam, że ma być zabrana ode mnie piła motorowa, która składowana jest u mnie i mi zawadza już 3 rok i równocześnie zobowiązuję do zapłacenia mi należności za wykonaną pracę którą wykonałem w ramach przysługi przyjacielskiej. W przypadku nie odebrania piły do końca tygodnia w nieprzekraczalnym terminie tj. do 24 IX 2016 to zostanie ona sprzedana a wartość uzyskana zostanie zaliczona jako należność za wykonaną przysługę i należność za składowanie u mnie sprzętu przez 2,5 roku. bez szacunku L. W.”

W odpowiedzi powód wysłał w dniu 27 września 2016r. do pozwanego wiadomość mailową:

„I tak trzeba zrobić. Sprzedać. Odkąd to zapłacona z góry niewykonana usługa zniszczenie sprzętu i używanie go przez 3 lata jest przyjacielską przysługą. Nie przypominam sobie, że bym Pana uważał za przyjaciela. Stać mnie na luksus dobierania sobie towarzystwa. Niech zrealizuje Pan te zamiary sprzedania piły i zaliczenia tego na poczet wymagowanego w pańskiej chorej wyobraźni mojego długu. To mi ułatwi rozwiązanie konfliktu dr hab. J. P.”.

Następnie, w dniu 11 października 2016r. powód skierował do pozwanego wiadomość mailową:

„13.10.2016 na godz. 16 tą mam przesłuchanie w Komisariacie Policji na ul. (...) w sprawie przywłaszczenia piły. Doniesienie o zaistniałym przestępstwie może być umorzone w wypadku jej zwrotu przed przesłuchaniem i dostarczeniem wydruków korespondencji mailowej. dr”.

W dniu 11 października 2016r. pozwany napisał do powoda: „Możesz mnie cmoknąć”

Tego samego dnia powód odpowiedział mailem pozwanemu: „No to cię cmoknę obszcymurku dr”.

W odpowiedzi, w wiadomości z dnia 13 października 2016r. pozwany napisał:

„jeśli sobie wyobrażasz, że możesz bezkarnie obrażać to się mylisz i jeszcze się przekonasz że używanie bezprawne tytułów jest karalne”.

W wiadomości mailowej skierowanej do pozwanego z dnia 14 października 2016r. powód napisał:

„Analfabeto który ma problemy czytania ze zrozumieniem najpierw należy upewnić się czy to co mówisz nie kompromituje Ciebie. Wejdź na moją stronę internetową (...) i dopiero przekonasz się z kim masz do czynienia. Przystępna grupa zorganizowana prokuratorsko sądownicza usiłowała pozbawić mnie godności i czci bezpodstawnie zniesławiając mnie mas medialnie ale to zakończyło się dla nich tragicznie. Sędzia N. L. pozbawiony został immunitetu sędziego a Rzecznik Prokuratury Okręgowej B. M. skazana została przez Sąd Apelacyjny na zamieszczenie przeprosin odszkodowanie 1.200 tys odszkodowania (odszkodowanie jest rozpatrywane w S. a przeprosiny zamieszczone na banerze Prokuratury Okręgowej i jest u mnie na stronie) a p. M. wypieprzona na ryj ze tego stanowiska 03.03.2016 r. Nie po to kończyłem po doktoranckie studia w Katedrze Prawa (...) – Prawo (...) jako 4 ty fakultet żeby znosić opluwanie chorych z zawiści frajerów. Chcesz być następnym proszę bardzo. Myślę że po przeczytaniu strony zrozumiesz że doznałeś zaszczytu poznając takiego człowieka. Jeżeli po tym krew Cię jeszcze nie zaleje kliknij na (...)I odcinek i poczytaj na(...) komentarze (około 1000)Milej literatury nieudaczniku życiowy. A co do piły to dostarczysz mi ją na Z., To tyle na dzisiaj. A jakbyś chciał się rozerwać to polecam (...) Dr (...)

W dniu 14 października 2016r. pozwany napisał do powoda wiadomość mailową o treści:

„ty mi do pięt nie możesz doskoczyć boś za mały ale jeszcze się przekonamy kto jest frajerem i to dla mnie ujma i wstyd że pozwoliłem ci zadawać się ze mną i nazywać mnie swoim przyjacielem”.

W odpowiedzi, w wiadomości mailowej z tego samego dnia powód napisał:

„Jakim przyjacielem żebraku to Ci się chyba śniło Stać mnie na luksus dobierania towarzystwa. Nająłem Cię do karczowania krzaków i to jest Twój status i od dzisiaj nie zwracaj się do mnie per ty Zrozumiano dr hab.J. P. herbu (...)Niedokształcony pastuszek bez kultury osobistej jak się do kogokolwiek zwraca tym bardziej do prof. dr hab.to pisze się Ty czy Ci z dużej litery ale cóż cham ze wsi wyjdzie ale wieś z chama nigdy Ale mam nadzieję, że nauczę Cię szacunku i przynajmniej elementarnych zasad kultury dr”

W odpowiedzi, w wiadomości mailowej z dnia 15 października 2016r. skierowanej do powoda, pozwany napisał:

„czasem błazen jest śmieszny ale ty MAŁĄ LITERĄ tylko żalony do niczego mnie nie nająłeś bo takie indywiduum jak ty MAŁĄ LITERĄ mnie nie może nająć a tobie MAŁĄ LITERĄ wydawało się że dostałeś zaszczytu że możesz mnie wykorzystać jak ci MAŁĄ LITERĄ się wydawało w twojej MAŁĄ LITERĄ nikłości (o ile rozumiesz to określenie). Znajomość niestety z tobą MAŁĄ LITERĄ jest dla mnie ujmą i kompromitacją szczególnie w związku z tym że wprowadziłem ciebie do towarzystwa osób poważnych a odium twojej śmieszności jaką się wykazałeś spadło niestety na mnie cham nie może uczyć elementarnych zasad kultury jakiej nie może posiadać a o dr i dr hab. to porozmawiają z tobą tacy którzy wybiją ci z głowy bezprawne używanie takich tytułów a po piłę zgłosisz się do mnie osobiście wtedy gdy ci wyznaczę termin i dostaniesz ją jeśli zapłacisz uzgodnioną sumę, opłatę za składowanie jak na razie przez 20 miesięcy. twoje obelgi nawet nie mogą mnie dotknąć bo jesteś za mały żeby mogły mnie dosięgnąć.”

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że powód ukończył w 1961r. studia wyższe na kierunku architektura, a następnie w 1999r. na kierunku psychologia na (...) Akademii (...)w M., uzyskując tytuł magistra psychologii, po czym w 2001r. uzyskał tytuł naukowy doktora, a w 2003r. doktora habilitowanego psychologii stosowanej. Powód ukończył również podoktoranckie studia z zakresu prawa (...)na Uniwersytecie(...) oraz studia licencjackie na (...)Uczelni w M. o specjalności (...) i posiada tytuł lekarza licencjonowanego medycyny naturalnej. Powód posługuje się tytułem profesora nadanym mu przez Zakon (...)oraz tytułem hrabiego.

Pozwany pracował jako instruktor pracowni lotniarskiej w (...)Centrum Kultury w K.. Powód w latach 80-tych produkował lotnie i motolotnie i w związku z tą działalnością miał kontakt z pozwanym. Powód zwrócił się do

pozwanego w 2009r. o pomoc w sprzedaży roweru poziomego. Powód zapraszał później pozwanego wielokrotnie do swojego domu, zapewniając go o swoim przyjacielskim nastawieniu, podarował mu płytę CD ze swoimi nagraniami z dedykacją, a także proponował mu objęcie stanowiska prezesa w założonej przez siebie fundacji (...)

Powód poprosił pozwanego o wykarczowanie drzewek i krzaków na należącej do powoda niezabudowanej nieruchomości w K. przy ul. (...). Pozwany, mający doświadczenie w tego typu pracach, zgodził się wykonać ww. pracę i podał powodowi cenę za jej wykonanie w wysokości 150 zł. Powód wręczył pozwanemu zakupioną przez siebie piłę spalinową w celu wykonania tej pracy. Jednak w trakcie wycinania krzaków spadł z piły łańcuch. Informacja o tym przekazana przez pozwanego powodowi wywołała zdenerwowanie powoda, który zażądał wówczas od pozwanego, by ten zapłacił mu za uszkodzoną piłę. Pozwany na swój koszt zlecił w odpowiednim punkcie serwisowym regulację piły i pobrał zaświadczenie, że piła jest sprawna. Za ww. usługę pozwany zapłacił 70 zł. W czerwcu 2016r. podczas przypadkowego spotkania pozwany poprosił powoda o odebranie piły, która znajdowała się nadal w posiadaniu pozwanego. Powód obrzucił wówczas pozwanego obelgami. Powód w rozmowach telefonicznych z pozwanym używał wobec pozwanego obraźliwych słów.

Prawo do posługiwania się przez powoda tytułami naukowymi i tytułem lekarza medycyny naturalnej było wielokrotnie kwestionowane przez prokuraturę i sądy. Ostatecznie powód został uniewinniony od zarzutów bezprawnego posługiwania się tymi tytułami.

Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd odmówił wiary zeznaniom powoda w części, w jakiej zaprzeczał on wcześniejszej bliskiej znajomości z pozwanym. Na nieprawdziwość zeznań powoda w tym zakresie wskazuje w jednoznaczny sposób treść dedykacji na płycie sporządzonej przez powoda w 2009r. W pozostałym zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd nie odmówił wiary ani mocy dowodowej zgromadzonym dowodom, w związku z czym pominięto w pisemnym uzasadnieniu przedstawienie oceny tych dowodów (art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c.).

Wniosek pozwanego o przesłuchanie w charakterze świadka J. K. na okoliczność incydentu obrzucenia pozwanego obelgami przez powoda w pobliżu jego miejsca zamieszkania w czerwcu 2016r. został oddalony, gdyż przeprowadzenie tego dowodu nie wniosłoby niczego istotnego do sprawy, a ponadto zgromadzone w sprawie dowody były wystarczające do ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Sąd Okręgowy przywołał treść art. 23 k.c. oraz 24 § 1 k.c. wskazując, że każde naruszenie dobra osobistego jest bezprawne, z wyjątkiem sytuacji, w których naruszciciel wykaże, że jego postępowanie bezprawne nie było. Przy braku normatywnego określenia przyczyn wyłączających bezprawność, zostały one wypracowane w judykaturze i doktrynie prawa. Do okoliczności tych, określanych mianem "kontratypów", zalicza się zgodę pokrzywdzonego, działanie na podstawie przepisu prawa, wykonywanie prawa podmiotowego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ulega wątpliwości, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda w postaci godności i czci, używając wobec niego w korespondencji mailowej między stronami obraźliwych, poniżających określeń (zarówno wskazanych w pozwie, jak i innych, np. nazwał powoda „błaznem”). Naruszenie dóbr osobistych powoda było bezprawne, czego zresztą pozwany w toku procesu nie kwestionował. Było ono jednak sprowokowane przez wypowiedzi powoda, naruszające w sposób bezprawny dobra osobiste pozwanego.

Przy wzajemnym naruszeniu dóbr osobistych nie jest zniesiona ochrona dóbr osobistych stron co do samej zasady i okoliczność ta nie pozbawia stron roszczeń z art. 24 § 1 k.c. Każda ze stron, które wzajemnie naruszają swoje dobra osobiste, korzysta z ochrony swoich dóbr osobistych, jednakże ich wzajemne naruszanie przez strony ma znaczenie dla oceny wysuwanych przez nich roszczeń.

Sąd analizując treść wypowiedzi powoda i uwzględniając wcześniejsze relacje stron, stwierdził, że intensywność naruszeń dóbr osobistych pozwanego przez powoda była zdecydowanie większa, niż intensywność naruszeń, których dopuścił się pozwany. Biorąc pod uwagę proporcje wzajemnych naruszeń skierowanych przeciwko dobrom osobistym obydwu stron, to powód a nie pozwany był głównym naruszcicielem dóbr osobistych drugiej strony. Powód rozpoczął

eskalację konfliktu słownego między stronami i wymianę inwektyw w toku korespondencji mailowej między stronami i to powód przodował w posługiwaniu się określeniami znieważającymi drugą stronę, wyzywając pozwanego słowami: „obszczymurku”, „nieudaczniku życiowy”, „żebraku”, „analfabeto”, „niedokształcony pastuszek bez kultury osobistej”, zarzucając pozwanemu „chorą wyobraźnię”, bycie „frajerem” i kierując do pozwanego określenie: „cham ze wsi wyjdzie ale wieś z chama nigdy” oraz „nająłem Cię do karczowania krzaków i to jest Twój status”. Bez wątplenia określenia używane przez powoda w stosunku do pozwanego naruszały jego dobra osobiste, zwłaszcza w postaci godności i czci, a obraźliwe stwierdzenia, które pozwany skierował w stronę powoda były zdecydowanie mniej znieważające i stanowiły bezpośrednią reakcję na wcześniejsze obraźliwe dla pozwanego słowa powoda.

Zachowanie stron na rozprawie bardzo wyraźnie wskazywało na niewłaściwe postępowanie powoda, który nawet w swoich zeznaniach dążył do poniżenia pozwanego, podkreślając, że jest on tylko „robotnikiem najemnym”, a powód jest hrabią, zaś po ogłoszeniu wyroku znieważył pozwanego słowami: „oszust” i „złodziej”. Powód kierował również niestosowne wypowiedzi do pełnomocnika pozwanego.

Całokształt zachowania powoda, w tym zwłaszcza treść korespondencji prowadzonej przez strony, wskazuje, że pomimo dopuszczenia się przez pozwanego naruszenia dóbr osobistych powoda oraz bezprawności tego działania żądania pozwu są bezzasadne. Wystąpienie przez powoda z powództwem przeciwko pozwanemu stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. Nie korzysta z ochrony dobro osobiste, jeżeli żądanie udzielenia jej stanowi nadużycie prawa podmiotowego, w szczególności jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Całokształt ustaleń wskazuje na to, że powód, wytaczając powództwo, nie miał na celu ochrony swoich naruszonych dóbr osobistych, lecz akcję zaczepną wymierzoną przeciw pozwanemu, motywowaną chęcią wzięcia na nim odwetu. Powód przedstawił wyjętą z kontekstu obraźliwą wypowiedź pozwanego, pomijając okoliczność, że sam naruszał dobra osobiste pozwanego w toku prowadzonej przez strony korespondencji mailowej, a na rozprawie wypowiadał się w sposób niestosowny, poniżając pozwanego. Ponadto powód wystąpił z pozwem dopiero około 2 lat po zajściu zdarzeń, będących jego podstawą faktyczną.

Powód uzyskał tytuły naukowe za granicą Polski i posługiwanie się nimi przez powoda było kwestionowane przez prokuraturę i sądy. Jakkolwiek zostało przesądzone, że powód jest uprawniony do posługiwania się tytułami doktora i doktora habilitowanego, to zrozumiałe jest, że skoro nawet instytucje państwowe miały w tym zakresie wątpliwości, to pozwany także mógł kwestionować to uprawnienie powoda. Pozwany posiadał wiedzę o tytułach naukowych powoda od niego samego, a powód dodatkowo posługiwał się w korespondencji z pozwanym tytułem naukowym profesora, sam zaś przyznał w zeznaniach, że tytuł ten został mu tylko przyznany przez Zakon (...) W pełni zrozumiałe jest zatem powstanie wątpliwości u pozwanego co do przysługiwania powodowi licznych używanych przez niego tytułów naukowych.

Domaganie się zakazania pozwanemu podejmowania zachowań naruszających dobra osobiste powoda, jest bezzasadne również z tego względu, że skoro zachowania pozwanego były sprowokowane niewłaściwymi zachowaniami powoda, to zaprzestanie prowokacyjnych zachowań przez powoda jest wystarczające, aby zapewnić zaprzestanie naruszeń dóbr osobistych powoda przez pozwanego.

Żądanie nakazania przeproszenia jest pozbawione podstaw również z tego względu, że jest, aby to powód w pierwszej kolejności przeprosił pozwanego, a dopiero wtedy mógłby oczekiwać od pozwanego wzajemnych przeprosin.

Jako całkowicie bezzasadne należało ocenić zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 60.000 zł. Nawet gdyby inkryminowane wypowiedzi pozwanego nie zostały sprowokowane zachowaniem powoda, to stopień naruszenia dóbr osobistych powoda należy uznać za nieznaczny, nieuzasadniający przyznania zadośćuczynienia w jakiegokolwiek kwocie. Obraźliwe sformułowania nie miały charakteru dotkliwego, były kierowane przez pozwanego do powoda w prywatnej korespondencji mailowej, do której nikt poza nimi nie miał dostępu, wobec czego realne skutki naruszenia dóbr osobistych powoda przez pozwanego są nieznaczne, zwłaszcza w zakresie kwestionowania przez pozwanego tytułów naukowych powoda.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Brak było podstaw do odstąpienia na zasadach słuszości od obciążenia powoda kosztami procesu w oparciu o przepis art. 102 k.p.c. Zarówno treść korespondencji stron, jak i zachowanie stron na rozprawie w sposób jednoznaczny wskazywało na naganne postępowanie powoda. To powód w sposób zdecydowanie intensywniejszy obrażał pozwanego w korespondencji i prowokował go, wykazywał wobec pozwanego swoją wyższość i poniżał pozwanego. Takich zachowań powód dopuścił się również na rozprawie, określając go jako „robotnika najemnego”, „oszusta” i „złodzieja” oraz mówiąc, że zachowanie pozwanego było „chamskie”. Jednocześnie powód stwierdził, że jego samego nie mogły obrażać określenia używane wobec pozwanego, gdyż powód ma tytuł hrabiego. Postawa powoda świadczy o tym, że w niniejszej sprawie powód w rzeczywistości nie poszukiwał ochrony swoich dóbr osobistych, a dążył wyłącznie do szykanowania pozwanego. Odstąpienie od obciążenia powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego, który podjął obronę przed niewłaściwym postępowaniem powoda, byłoby niesprawiedliwe i świadczyłoby o braku stosownego wyczucia opartego na doświadczeniu życiowym.

Wyrok w całości zaskarżył powód.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj.

- art. 23 w zw. z art. 24 w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich niezastosowanie będące konsekwencją uznania, że to powód był głównym naruszcicielem dóbr osobistych pozwanego oraz że intensywność naruszeń dóbr osobistych pozwanego przez powoda była zdecydowanie większa niż intensywność naruszeń, których dopuścił się pozwany przy jednoczesnym uznaniu, że pozwany w sposób bezprawny naruszył wskazywane przez powoda dobra osobiste w postaci godności i czci używając wobec niego w korespondencji mailowej między stronami obraźliwych i poniżających określeń,

- art. 5 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie pomimo braku podstaw do uznania, że działania podejmowane przez powoda miały na celu szykanowanie pozwanego a zachowanie powoda może zostać ocenione jako czynienie ze swojego prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego

oraz naruszenie art. 100 k.p.c. w związku niezastosowaniem art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie powoda kosztami procesu pomimo jednoczesnego uznania, że pozwany dopuścił się bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zobowiązanie pozwanego do zaprzestania zachowań naruszających dobra osobiste powoda, usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez nakazanie pozwanemu przeprosin i odwołania zarzutów stawianych powodowi w formie złożenie na ręce powoda pisemnego oświadczenia o treści wskazanej z powie, zapłaty na rzecz powoda kwoty 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a to w przypadku, gdyby Sąd Odwoławczy stwierdził, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy a także o zasądzenie na rzecz adwokata E. G. przewidzianych przepisami prawa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu w toku postępowania apelacyjnego przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu, które to koszty nie zostały opłacone w całości ani w części.

W ocenie powoda konsekwencją jednoznacznego uznania przez Sąd Okręgowy, że niewątpliwym jest, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda w postaci godności i czci używając wobec niego w korespondencji mailowej między stronami obraźliwych i poniżających określeń, winno być uwzględnienie w całości żądania pozwu. Poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne potwierdzają naruszenie dóbr osobistych powoda, jak i bezprawność działania pozwanego a zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym w orzecznictwie co do zasady ochrona dóbr osobistych nie pozostaje zniesiona w przypadku wzajemnego naruszenia dóbr osobistych. Brak było podstaw do stwierdzenia, że to powód był głównym naruszcicielem dóbr osobistych pozwanego oraz że intensywność naruszeń dóbr osobistych pozwanego przez powoda była zdecydowanie większa niż intensywność naruszeń, których dopuścił się pozwany. Pozwany do chwili obecnej nie podejmował żadnych działań zmierzających do ochrony swoich dóbr osobistych, które rzekomo miałyby zostać naruszone przez powoda, w tym nie wzywał nawet powoda do zaprzestania naruszeń tych dóbr. Z całą pewnością również wystąpienie przez powoda na drogę sądową nie miało na celu szykanowania pozwanego ani też nie

stanowiło jakiegokolwiek akcji zaczepnej wymierzonej przeciwko pozwanemu, a stanowiło realizacją przysługującego powodowi prawa do sądu i poddania rozstrzygnięcia sporu przez niezawisły i niezależny sąd.

Zastosowanie art. 5 k.c. stanowiło naruszenie przepisów prawa. Podobnie jak obciążenie powoda kosztami postępowania sądowego. Uznanie w niniejszej sprawie, że pozwany dopuścił się bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda skutkować powinno obciążeniem pozwanego kosztami postępowania, względnie odstąpieniem od obciążania tymi kosztami powoda.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu wg. norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Sąd Apelacyjny rozpoznał apelację powoda na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 374 k.p.c.

Apelacja powoda nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne.

Apelujący nie kwestionuje w apelacji ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji, w związku z tym stały się one wiążące w sprawie. Powód w apelacji w odniesieniu do orzeczenia co do istoty sprawy podnosi jedynie zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, a nadto kwestionując orzeczenie o kosztach procesu.

Podnoszone w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego art. 23 w zw. z art. 24 w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich niezastosowanie oraz art. 5 k.c. poprzez jego zastosowanie w istocie pozostają ze sobą w ścisłej relacji.

Apelujący w istocie rzeczy kwestionuje ocenę stanu faktycznego dokonaną przez Sąd I instancji i wnioski wprowadzone z tych ustaleń. Powód podnosi, że działania pozwanego naruszały dobra osobistego powoda oraz były bezprawne.

Powód podważa stanowisko Sądu I instancji dotyczące oceny działań powoda, który zdaniem Sądu Okręgowego, wytaczając powództwo nie miał na celu ochrony naruszonych dóbr osobistych, ale akcję zaczepną wymierzoną przeciw pozwanemu motywowaną chęcią wzięcia na nim odwetu. W ocenie Sądu I instancji takie zachowanie powoda stanowi nadużycie prawa podmiotowego sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. a wobec czego nie zasługuje na ochronę.

Sąd I instancji wskazał na to, że wzajemność naruszenia dóbr osobistych co do zasady nie znosi odpowiedzialności za ich naruszenie i przedstawił argumentację związaną z zastosowaniem w sprawie art. 5 k.c. W tym kontekście apelacja wskazując na to, że co do zasady ochrona dóbr osobistych nie zostaje zniesiona w przypadku wzajemnego naruszenia dóbr osobistych zawiera trafny pogląd, jednak w sprawie istota rozstrzygnięcia dotyczy przyjęcia wzajemności naruszeń prowadzącej do zastosowanie art. 5 k.c. Sąd I instancji trafnie przyjął, że skorzystanie przez powoda ze środków ochrony dóbr osobistych przewidzianych w art. 24 § 1 k.c. podlega ocenie w świetle unormowania art. 5 k.c. Ten bowiem kto sam narusza zasady współzycia społecznego nie może powoływać się na nie, ani żądać na ich podstawie udzielenia ochrony sądowej.

O przyjęciu nadużycia prawa decydują kryteria obiektywne w postaci sprzeczności zachowań strony z zasadami współzycia społecznego. Trafnie Sąd I instancji wskazał na chronologię wydarzeń, oraz intensywność zachowań powoda dodatkowo ocena ta uległa wzmocnieniu przez zachowania powoda w sądzie opisane w uzasadnieniu.

Sąd I instancji trafnie rozważył zachowania obu stron dochodząc to konkluzji, że intensywność naruszeń dóbr osobistych pozwanego przez powoda była zdecydowanie większa niż intensywność naruszeń, których dopuścił się pozwany. Ponadto należy podkreślić, że zachowanie powoda doprowadziło do eskalacji konfliktu słownego między

stronami i wzajemnej wymiany inwektyw. Określenia używane przez powoda były zdecydowanie bardziej obraźliwe niż te, które pozwany kierował w stronę powoda.

W całym kontekście sytuacyjnym przedmiotowych zdarzeń, biorąc pod uwagę proporcje wzajemnych naruszeń skierowanych przeciwko dobrom osobistym obu stron, należało uznać, że roszczenie powoda o ochronę dóbr osobistych stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. jako roszczenie niedające się pogodzić z zasadami współżycia społecznego. Tym samym ocena dokonana przez Sąd I instancji była prawidłowa a sąd ten nie dopuścił się naruszenia prawa materialnego. Zasadnie podkreślił także że naruszenia wzajemne miały miejsce w korespondencji e mailowej niedostępnej dla innych osób niż strony sporu.

Sąd Najwyższy w orzecznictwie wskazuje ponadto, że istotne znaczenie ma krąg osób do których dotarła wypowiedź naruszająca dobra osobiste, co ma znaczenie dla ujęcia i zakresu działań dla usunięcia skutków naruszenia. W sprawie korespondencja dotyczyła wyłącznie stron. Tym bardziej w takiej sytuacji, gdy nadto wypowiedzi powoda były dalej idące i „ prowokujące” zasadnym jest stanowisko Sądu I instancji. W konsekwencji trafnie wskazał Sąd I instancji na to, że w okolicznościach sprawy doszło do nadużycia prawa podmiotowego, a jego konsekwencją może być utrata możliwości jego dochodzenia także w przyszłości co do zdarzeń objętych pozwem. Powyższe stanowisko koresponduje z poglądami Sądu Najwyższego wyrażonymi w sprawie I PK 35/18 z dnia 8 maja 2019 r. a także poglądem orzecznictwa według którego konstrukcja nadużycia prawa ma zastosowanie w dziedzinie ochrony dóbr osobistych. Przyjmuje się, że w wyjątkowych wypadkach można odmówić poszkodowanemu ochrony ze względu na zasady współżycia społecznego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1970, OSPiKA 1971, poz. 83 a także w orzeczeniu z dnia 2 czerwca 1999 r. I CKN 58/98). W Komentarzu do K.C. pod red. K. Osajdy do art. 24 z 2019 r. stwierdzono, że „Chociaż wzajemność naruszeń nie stanowi okoliczności wyłączającej bezprawność i ochronę na podstawie art. 24 k.c., nie jest okolicznością irrelevantną, której sąd nie powinien brać pod uwagę. Należy w szczególności ustalić, czy pierwsze naruszenie dobra osobistego nie stanowiło motywacji do kolejnych naruszeń. Chociaż w przypadku wzajemnego naruszenia dóbr osobistych roszczenia z art. 24 § 1 k.c. nie znoszą się i okoliczność ta nie implikuje automatycznego oddalenia roszczeń wywodzonych z tego przepisu, to jednak – jak wskazano wyżej – nie jest ona irrelevantna dla oceny tych roszczeń”. Sąd Najwyższy podkreśla, że możliwość odmowy ochrony może mieć miejsce wyjątkowo i jest zależne od konkretnych okoliczności sprawy; a w ocenie Sądów obu instancji tak właśnie jest w rozpoznawanej sprawie.

Podsumowując, Sąd Apelacyjny podziela przytoczoną argumentację i stanowisko Sadu I instancji.

Nie można podzielić także zarzutu naruszenia art. 100 k.p.c. w związku z niezastosowaniem przez Sąd I instancji do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania art. 102 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie nie istnieją podstawy, aby nie obciążać powoda kosztami. Odstąpienie od ogólnych reguł rozliczania kosztów procesu ze względów słuszności jest rozwiązaniem o wyjątkowym charakterze, wymagającym proporcjonalnego wyważenia interesów stron postępowania w świetle okoliczności sprawy. Przywołany przez apelującego argument w postaci dopuszczenia się przez pozwanego bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda w świetle całokształtu okoliczności, w tym konkretnych bezprawnych zachowań powoda, nie pozwala na uznanie, aby obciążenie go kosztami postępowania było rażąco niesprawiedliwe.

Z przedstawionych przyczyn apelacja powoda jako niezasadna uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. a o kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przyznając również wynagrodzenie pełnomocnikowi powoda z urzędu.

SSA Regina Kurek SSA Jan Kremer SSO Wojciech Żukowski